

Sygn. akt III AUa 436/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w składzie:

Przewodniczący: SSA Mirosław Godlewski (spr.)

Sędziowie: SSA Jolanta Wolska

SSA Jacek Zajązkowski

Protokolant: sekretarz sądowy Małgorzata Matusiak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 4 listopada 2015 r. w Ł.

sprawy **A. S. (1) przy udziale zainteresowanego M. M.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania ubezpieczeniu

na skutek apelacji A. S. (1)

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 26 stycznia 2015 r. sygn. akt VIII U 2005/14

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od A. S. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwotę 120 (sto dwadzieścia) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 436/15

UZASADNIENIE

Zaskarżoną decyzją z 18 kwietnia 2014 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że A. S. (1) jako pracownik u płatnika składek M. M. nie podlegał ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu od 16 grudnia 2013 roku.

Wydając zaskarżoną decyzję, organ wywodził, że umowa o pracę stanowiąca podstawę zgłoszenia do ubezpieczeń została zawarta dla pozorów po to aby wprowadzić wskazanego do ubezpieczeń pod pozorem wykonywania pracy.

W odwołaniu, A. S. (1) zastąpiony przez profesjonalnego pełnomocnika, zarzucił decyzji błąd w ustaleniach faktycznych poprzez przyjęcie, że umowa o pracę zawarta została dla pozorów i nie była wykonywana oraz merytoryczną błędność poprzez wyłączenie z ubezpieczeń mimo istnienia ważnej umowy o pracę, która była realizowana.

Wskazując na powyższe, wnosił o uzupełnienie materiału dowodowego w sprawie, poprzez przeprowadzenie wnioskowanych dowodów oraz zmianę zaskarżonej decyzji na koszt organu i stwierdzenie podlegania A. S. (1) obowiązkowym pracowniczym ubezpieczeniom społecznym.

Zainteresowana, M. M., przyłączyła się do odwołania.

Organ rentowy, wnosił o oddalenie odwołania, wywodząc jak w zaskarżonej decyzji.

Wyrokiem z 26 stycznia 2015 roku Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołanie i zasądził na rzecz organu odwołującego się oraz zainteresowanej zwrot kosztów zastępstwa procesowego.

Wydając przedmiotowy wyrok, sąd pierwszej instancji przyjął za podstawę rozstrzygnięcia następujące ustalenia faktyczne.

A. S. (1), urodzony (...), mający wykształcenie wyższe, z zawodu socjolog, dnia 16 grudnia 2013 roku zawarł umowę o pracę z M. M. prowadzącą działalność gospodarczą pod firmą (...) i (...). Ubezpieczony miał wykonywać pracę na stanowisku marketing menagera w siedzibie firmy, w pełnym wymiarze czasu pracy za wynagrodzeniem w wysokości 4 000 złotych miesięcznie brutto. Przed zawarciem umowy z zainteresowaną, A. S. (1) był bezrobotnym bez prawa do zasiłku. Ostatnio był zatrudniony w okresie od 1 lipca 2010 roku do 23 lipca 2011 roku na stanowisku account menagera w firmie (...), spółce z ograniczoną odpowiedzialnością. Aktywność zawodowa odwołującego, datuje się na lata 1995 do 2011. Pierwsze zatrudnienie wykonywał w okresie od 1 sierpnia 1995 roku do 31 sierpnia 2000 roku kiedy był zatrudniony jako kelner, następnie w okresie od 1 maja 2001 roku do 31 sierpnia 2002 roku pracował jako handlowiec. Kolejne zatrudnienia podejmował u różnych pracodawców na stanowiskach, specjalisty do spraw sprzedaży, przedstawiciela handlowego, menagera, wykonywane były w okresach od 1 września 2002 roku do 30 czerwca 2003 roku, od 22 marca 2004 roku do 31 lipca 2005 roku, od 9 września 2005 roku do 8 grudnia 2005 roku, od 24 lipca 2006 roku do 30 czerwca 2007 roku, od 4 grudnia 2007 roku do 31 grudnia 2009 roku.

Przed zawarciem umowy z M. M., A. S. (1) był leczony gastrologicznie i neurologicznie. Od października 2013 roku czuł się źle, miał zawroty głowy, zachwiania równowagi. Towarzyszyły temu uczucie mdłości i wymioty. Zawroty głowy nasilały się po zmianie pozycji ciała. Podczas wizyty u neurologa w dniu 13 grudnia 2013 roku otrzymał skierowanie na badanie MR głowy z kontrastem z powodu podejrzenia guza mózdzku.

W dacie podpisania umowy o pracę, A. S. (1) przedstawił zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy. Pracodawca wytworzył dokumentację pracowniczą w której znalazły się między innymi, kwestionariusz osobowy, świadectwa pracy, dyplom ukończenia studiów, zaświadczenie lekarskie o zdolności do pracy na powierzonym stanowisku, oświadczenie o zarejestrowaniu w PUP, oświadczenie o zapoznaniu się zakresem obowiązków służbowych, sposobem wykonywania pracy oraz podstawowymi uprawnieniami, zakresem informacji objętych tajemnicą służbową i gospodarczą, ryzykiem zawodowym, karta szkolenia wstępnego bhp i stanowiskowego, umowa o indywidualnej odpowiedzialności materialnej za powierzone mienie. Dnia 16 grudnia 2013 roku, A. S. (1) otrzymał także, zakres obowiązków. Miał sprzedawać produkty i usługi agencji w postaci reklam (...) i (...), doradzać klientom w zakresie doboru usługi lub produktu, sprawować opiekę nad stałymi klientami, przygotowywać oferty, umowy i zamówienia, koordynować przebieg prawidłowości realizowanych zamówień, negocjować i aktywnie współpracować z podwykonawcami produktów i usług w realizacji powierzonych zadań tak w biurze jak i w terenie, organizując spotkania w celu prezentacji oferty jak i budowania marketingu. A. S. (1) miał nienormowany czas pracy. Otrzymał od M. M. służbowy telefon, laptop oraz listę kontaktów do klientów. M. M. zatrudniła wnioskodawcę na stanowisku marketing menagera z polecenia koleżanki, gdyż miał doświadczenie zawodowe w branży reklamowej oraz obiecał zainteresowanej przekazać swoją bazę klientów. Zainteresowana zgłosiła A. S. (1) do ubezpieczeń społecznych i ubezpieczenia zdrowotnego w dniu 23 grudnia 2013 roku (po tym jak stał się niezdolny do pracy) wskazując jako datę powstania obowiązku ubezpieczeniowego 16 grudnia 2013 roku. W dniach 17-19 grudnia 2013 roku z adresu email: a.sosin@pracownia-reklamy.com.pl wysłano kilka wiadomości - emalii dotyczących działalności reklamowej firmy zainteresowanej. W połowie grudnia, A. S. (1) skontaktował się także z A. B., grafikiem komputerowym w celu nawiązania współpracy.

Poza dokumentacją osobowo płacową pochodzącą ze spornego okresu, nie było ani jednego dokumentu opatrzonego podpisem odwołującego się, który byłby związany z realizacją zawartej umowy o pracę.

Płatnik składek, wypłacił odwołującemu wynagrodzenie za pracę za miesiące grudzień 2013, styczeń i luty 2014 roku. Odbiór wynagrodzenia kwitowała na listach płac matka ubezpieczonego, poza wynagrodzeniem za luty, odbiór którego pokwitował ubezpieczony.

A. S. (1), stał się niezdolny do pracy od 22 grudnia 2013 roku, wcześniej 18 grudnia 2013 roku miał wykonane, zaplanowane badanie MR głowy potwierdzające występowanie guza mózgu. Zabieg operacyjny został wykonany 23 grudnia 2013 roku.

M. M. prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą PR 3 O. i (...) M. M. od 2 września 2011 roku. Przedmiotem działalności gospodarczej jest działalność reklamowa. W dacie zawierania umowy o pracę z A. S. (1), miejscem prowadzenia działalności było dwupokojowe mieszkanie, w którym mieszkała razem z matką. Pomieszczenia biurowe dla potrzeb prowadzenia działalności wynajęła dopiero od 16 października 2014 roku. Ponadto, wskazana, działalność gospodarczą prowadziła pozostając jednocześnie w zatrudnieniu, na podstawie umowy o pracę w pełnym wymiarze czasu pracy, w firmie (...) na stanowisku menagera zarządzającego z wynagrodzeniem w wysokości 4000 złotych miesięcznie netto. Przed zatrudnieniem A. S. (1) zainteresowana nie zatrudniła pracowników. Gdy A. S. (1) stał się niezdolny do pracy, zainteresowana nikogo nie zatrudniła na jego miejsce. Zatrudnienie przez nią kolejnego pracownika, miało miejsce dopiero w listopadzie 2014 roku i na krótki okres, od 26 listopada 2014 roku do 25 lutego 2015 roku. Po przejściu A. S. (1) na L-4, zainteresowana dała ogłoszenie na stronie internetowej o woli zatrudnienia pracownika na jego miejsce.

M. M. uzyskiwała z prowadzonej działalności dochód wynoszący, w roku 2012 - 8473,19 złotych a w roku 2013 - 19986,82 złote.

Czyniąc ustalenia faktyczne, sąd pierwszej instancji uwzględniając całokształt zebranego w sprawie materiału dowodowego, nie dał wiary zeznaniom ubezpieczonego i zainteresowanej co do zawarcia i realizacji umowy o pracę.

W ocenie sądu pierwszej instancji, zebrany materiał dowodowy, wykazuje, że strony zawarły umowę o pracę aby wprowadzić A. S. (1) do ubezpieczeń społecznych po pozorem zatrudnienia. Motywem takiego działania był stan zdrowia ubezpieczonego, prowadzona w tym zakresie diagnostyka, występujące dolegliwości, otrzymane skierowania na badanie RM głowy i ogólnie wiedza o podejrzeniu guza mózgu. Zawarta umowa, nie była realizowana, praca nie była świadczona a przywoływane emaile z okresu 17-19 grudnia 2013 roku, miały jedynie stworzyć pozory wykonywania pracy.

Wskazując na powyższe, sąd pierwszej instancji, przywołując przepis art.83 §1 k.c. w związku z art.300 k.p. stwierdzić, że zawarta umowa o pracę zawarta bez woli wywołania skutków prawnych z niej wynikających i nie realizowana, była umową pozorną (nieważną) i jako taka nie wywołała żadnych skutków w sferze ubezpieczeń społecznych. Równocześnie, sąd pierwszej instancji, analizując wątek związany z przedłożonymi emailami, analizował taki zakres czynności w aspekcie pracowniczego podporządkowania (art.22§1 k.p.) formułując wniosek, że przedstawiony przez strony model ewentualnego wykonywania pracy, nie mieściłby się nawet w najbardziej liberalnie interpretowanym podporządkowaniu, rozumianym jako podporządkowanie autonomiczne. Nawet bowiem w autonomicznym podporządkowaniu, dla zachowania istoty stosunku pracy, konieczne jest zachowanie podporządkowania chociażby w zakresie czasu, miejsca pracy i kontrolowanego zakresu czynności, czego w niniejszym przypadku nie było. Odwoływanie się do elastycznego czasu pracy, czy potrzeby kreatywności przy realizacji obowiązków, nie może niczego zmienić w zakresie wymagań konstrukcyjnych stosunku pracy.

Skutkiem nieważności, umowy o pracę, było, jak stwierdził sąd pierwszej instancji, niespełnienie przesłanek z art.6 ust.1 pkt.1, art.11 ust.1, art.12 ust.1 ustawy z 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych i uznanie, że A. S. (1), nie podlegał od dnia wskazanego w zgłoszeniu obowiązkowym ubezpieczeniom jako pracownik.

Wyrok Sądu Okręgowego, zaskarżył apelacją w całości A. S. (1), zastąpiony przez profesjonalnego pełnomocnika. W apelacji zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa procesowego, art.233 k.p.c., art.231 k.p.c. w związku z art.230

k.p.c. i art. 233 k.p.c. oraz art.217 §3 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c.. Podnosząc wskazane zarzuty, apelant wywodził, że sąd pierwszej instancji dowolnie przy zaniechaniu wszechstronnej oceny dowodów, odmówił wiary zeznaniom zainteresowanej oraz ubezpieczonego i przyjął, że praca nie była wykonywana gdy w rzeczywistości umowa była realizowana co wynika tak z treści zakwestionowanych zeznań jak i treści pozostałego zebranego w sprawie materiału dowodowego w postaci zeznań A. B., dokumentacji pracowniczej oraz emalii. Zdaniem apelującego, błędnym i naruszającym regulacje procesowe było też, nieprzyjęcie, iż to ubezpieczony wysłał przedstawione maile w sytuacji gdy odmienny wniosek wynikał z treści domniemań sformułowanych w art.230 i art.231 k.p.c.. Okoliczności powyższe, miały znaczenie dla rozstrzygnięcia albowiem, doprowadziły do błędnego ustalenia nie wykonywania pracy co w konsekwencji doprowadziło do wydania niekorzystnego dla strony wyroku. W ocenie apelującego, sąd pierwszej instancji, obraził także przepisy art.217 § 3 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. odmawiając przeprowadzenia dowodu z zeznań lekarza leczącego na okoliczności daty w której przekazał ubezpieczonemu informację o schorzeniu.

Podnosząc wskazane, naruszenie przepisów prawa procesowego i wywodząc, że zawarta umowa o pracę była realizowana, apelujący podniósł również zarzut obrazy przepisu art.22 k.p. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że elastyczny czas pracy ubezpieczonego i brak ścisłego podporządkowania poleceniom pracodawcy nie pozwalały przyjąć, iż ubezpieczony związany był stosunkiem pracy.

W konkluzji apelant, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie odwołania i ustalenie, że A. S. (1) podlegał obowiązkowo ubezpieczeniom; emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu w okresie od 16 grudnia 2013 roku na koszt organu rentowego w zakresie kosztów postępowania za obie instancje. Nadto, wniósł o poddanie kontroli judykacyjnej w trybie art.380 k.p.c., postanowienia sądu pierwszej instancji, mocą którego tenże odmówił przeprowadzenia wnioskowanego dowodu z zeznań lekarza leczącego na okoliczności daty przekazania ubezpieczonemu informacji o schorzeniu.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu. Sąd pierwszej instancji poczynił, prawidłowe, pełne i wystarczające do merytorycznego orzekania ustalenia faktyczne. Ustalenie te, sąd drugiej instancji podziela i przyjmuje za własne dla potrzeb rozpoznania sprawy w postępowaniu apelacyjnym.

Podniesione w apelacji zarzuty obrazy prawa procesowego nie są zasadne i nie mogły doprowadzić do zmiany ustaleń faktycznych w sprawie w szczególności do przyjęcia jak twierdzi apelant, że zawarta umowa o pracę była realizowana i praca była świadczona.

Przechodząc do analizy poszczególnych zarzutów, w pierwszej kolejności podnieść należy, że niedopuszczalność zarzutu wskazującego na obrazę art.217 §3 k.p.c. w związku z art.227 k.p.c. poprzez oddalenie dowodu z zeznań świadka P. F. na okoliczność daty, w której lekarz poinformował ubezpieczonego o schorzeniu, wynika wprost z zaniechań profesjonalnego pełnomocnika w toku postępowania przed sądem pierwszej instancji, skutkujących prekluzją podniesionego zarzutu. Przypomnieć w związku z powyższym trzeba, że wniosek o przeprowadzenie wskazanego dowodu został zgłoszony przez pełnomocnika ubezpieczonego na rozprawie w dniu 12 stycznia 2015 roku. Sąd zgłoszony wniosek dowodowy oddalił a pełnomocnik reprezentujący ubezpieczonego nie zgłosił zarzutów w trybie art.162 k.p.c.. (k. 47-55 akt). W świetle powyższego, przy uwzględnieniu treści art.162 zdanie drugie k.p.c., wystarczające jest poprzestanie na stwierdzeniu, że skoro podniesiony zarzut nie dotyczył naruszeń, które należy brać pod rozwagę z urzędu a strona nie uprawdopodobniła, iż nie zgłosiła zastrzeżeń bez swojej winny, to nie przysługuje jej na obecnym etapie postępowania, prawo powoływania się na uchybienia procesowe co do których nie zgłoszono zastrzeżeń w trybie procesowo przewidzianym. Wykładnia przepisu art.162 k.p.c. nie pozostawia żadnych wątpliwości, co do tego, że strona nie może skutecznie zarzucać w apelacji uchybienia przez sąd pierwszej instancji przepisom postępowania, dotyczącego wydania postanowienia oddalającego wniosek o przeprowadzenie dowodu, jeżeli nie zwróciła uwagi sądu na to uchybienie w trybie art.162 k.p.c.. (patrz - co do konsekwencji niezgłoszenia zastrzeżeń SN wyrok z 12 czerwca 2015 roku II CSK 450/14 /legalis/). Błędnym jest także, działanie nakierowane na zwalczanie wskazanego powyżej postanowienia dowodowego poprzez odwoływanie się do treści art.380 k.p.c.

i oczekiwanie kontroli judykacyjnej postanowienia z dnia 12 stycznia 2015 roku, odmawiającego przeprowadzenia dowodu. Formułując w powyższy sposób problem autor apelacji, błędnie rozumie relacje pomiędzy treścią art.162 a art.380 k.p.c., nie dostrzegając tego, że co do postanowień dowodowych wyłączona jest kontrola przewidziana w art.380 k.p.c.. Utrwalone uchybienie procesowe, dotyczące postanowień sądu pierwszej instancji które mogą być w każdym czasie zmienione, nie mogą być kontrolowane w trybie art.380 k.p.c. skoro wyłączona jest w tym zakresie możliwość zgłoszenia zarzutu apelacyjnego (patrz bliżej - SN uchwała z 27 października 2005 roku III CZP 55/05 / legalis/). A., podnosząc wskazane powyżej zarzuty, w apelacji nie ponowił wniosku o przeprowadzenie dowodu w trybie art.382 k.p.c. a sąd drugiej instancji, dzieląc co do zasady pogląd, że utrata przez stronę prawa powoływania się na uchybienie w dalszym toku postępowania, nie pozbawia sądu drugiej instancji możliwości działania z urzędu (art.232 k.p.c.) nie znalazł jednak podstaw do podejmowania działań nakierowanych na przeprowadzenie wskazanego powyżej dowodu z urzędu. Nie przeprowadzenie powyższego dowodu, nie dawało bowiem podstaw do zanegowania prawidłowości ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji i jego subsumpcji pod wskazane normy prawa materialnego (patrz bliżej - SN wyrok z 21 marca 2014 roku (...) 365/13 /legalis/). Wprost bowiem z wyjaśnień apelanta wynika, że nie pracował od dwóch lat, szukając pracy a z uwagi na złe samopoczucie i dolegliwości od około dwóch miesięcy chodził do lekarzy. Umowę podpisywał 16 grudnia a termin badania RM miał wyznaczony na 18 grudnia. (k.49 akt). Dokumentacja medyczna, karta neurologa zawarta na k.18 akt, nie pozostawia wątpliwości co do tego, że skierowanie na RM w trybie pilnym zlecono 13 grudnia 2013 roku.

Bezzasadnym okazał się być także, zarzut obrazy przepisu art.233 k.p.c. (treść motywacji zarzutu wskazuje, że chodzi o przepis art.233§1 k.p.c.), który to zarzut ostatecznie nie wyszedł poza zakres polemiki z przyjętymi przez sąd pierwszej instancji ustaleniami faktycznymi. Tak ukształtowany zarzut nie mógł doprowadzić do oczekiwanego przez apelującego skutku. Co do zasady obraza art.233§1 k.p.c. może polegać na przekroczeniu granic swobodnej oceny wyznaczonej zasadami logiki, doświadczenia życiowego i reguł wnioskowania albo braku wszechstronnego rozważania sprawy, co ma miejsce gdy sąd czyni ustalenia przestrzegając reguł ale czyni je w oparciu o część materiału dowodowego, pomijając pozostałą część tego materiału, która pozwoliłaby na wyprowadzenie odmiennych wniosków. Jak wskazuje analiza treści apelacji, w niniejszej sprawie, ciężar naruszenia art.233§1 k.p.c. położony jest na przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Ocena dowodów to, domena sądu pierwszej instancji, który je bezpośrednio przeprowadza, dlatego też sąd drugiej instancji dokonując instancyjnej kontroli, musi działać w tym względnie rozważnie, koncentrując się na ewentualnym naruszeniu reguł a nie dopuszczalnej możliwości ich interpretacji. Jak stwierdził bowiem Sąd Najwyższy w wyroku z 27 września 2002 roku w sprawie II CKN 817/00 /legalis/, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Sąd drugiej instancji nie doszukuje się podstaw do przyjęcia, iż dokonana przez sąd pierwszej instancji ocena dowodów była wadliwa. Materiał dowodowy zebrany w sprawie, nie był obszerny. Okoliczności faktyczne dotyczące zatrudnienia pozostawały w większości niesporne, poza sporną kwestią dotyczącą tego, czy a jeżeli tak to w jakim zakresie doszło do realizacji zawartej umowy o pracę. Sporna umowa zawarta została 16 grudnia 2013 roku na nowo utworzonym stanowisku pracy u pracodawcy, który prowadził swoją działalność w pokoju umiejscowionym w mieszkaniu matki. Wynagrodzenie pracownika ustalone zostało na kwotę 4000 złotych miesięcznie a dochody zatrudniającej za lata 2012 do 2013 nie były wystarczające do jego sfinansowania. Umowa została podpisana 16 grudnia 2013 roku, od 22 grudnia 2013 roku A. S. (1) był niezdolny do pracy a zgłoszenie do ubezpieczenia nastąpiło 23 grudnia 2013 roku. Przed podpisaniem umowy o pracę A. S. (1) był bezrobotnym bez prawa do ubezpieczeń społecznych, od października 2013 roku, intensywnie diagnozował przyczyny złego samopoczucia. Dnia 13 grudnia 2013 roku, jak wynika z treści dokumentacji medycznej sformułowana została diagnoza wymagająca potwierdzenia na cito. Okoliczności tych (jak wskazał na k.49) ubezpieczony nie ujawnił przy badaniu wstępnym dla potrzeb zatrudnienia. Badanie RM wykonane zostało po podpisaniu umowy, 18 grudnia 2013 roku i potwierdziło diagnozę guza mózgu, co było powodem hospitalizacji od 22 grudnia 2013 roku i wykonaniem operacji w dniu 23 grudnia 2013 roku. Na okoliczność podjęcia i wykonywania pracy, strona odwołująca zaprezentowała, wyłącznie zeznania ubezpieczonego i płatnika. Zeznania tych osób, stron postępowania, osób bezpośrednio zainteresowanych wynikiem proces, w istocie subsydiarne źródła dowodowe, zostały ocenione przez sąd pierwszej instancji w aspekcie całokształtu zebranego w

sprawie materiału dowodowego i ocenie tej nie można zarzucić naruszenia dyrektyw oceny dowodów wskazanych w art.233 § 1 k.p.c.. W szczególności, nie ma możliwości zaakceptowania lansowanego przez autora apelacji poglądu, iż skoro przychodzi ubezpieczony oraz zainteresowany, którzy spójnie twierdzą, że umowa o pracę była realizowana, to sąd musi takie spójne zeznania przyjąć. Takie ujęcie, zaprzeczałoby istocie swobodnej oceny dowodów. Sąd nie może w takiej sytuacji, nie widzieć roli osoby składającej zeznania w sprawie i jej stopnia zainteresowania określonym sposobem rozstrzygnięcia. Nie może także, oceniać takich dowodów bez uwzględnienia pozostałego materiału dowodowego. Wszystkie te przesłanki sąd pierwszej instancji spełnił i przy ocenie wskazanych dowodów nie naruszył ani reguł logicznego rozumowania ani zasad doświadczenia życiowego. Sąd pierwszej instancji odmawiając wiarygodności zeznaniom, uwzględnił nie tylko to, że brak było jakichkolwiek materialnych dowodów świadczenia pracy a zeznania A. B. nic nie wnosiły ale także pozostałe okoliczności sprawy, w tym takie jak, to gdzie praca miała być wykonywana, kiedy oraz kiedy i w jakich okolicznościach nastąpiło zgłoszenie do ubezpieczeń, jaka była potrzeba zatrudnienia pracownika i czy pracodawcą było stać na jego zatrudnienie. Nie powtarzając szczegółów wywodów sądu pierwszej instancji, przypomnieć jednakże należy, że świadek I. G. (k.52) w złożonych zeznaniach jako najbardziej prawdopodobną datę przekazania dokumentów do zgłoszenia pracownika do ZUS-u wskazywała termin po 20 grudnia 2013 roku a miejsce w którym A. S. (2) miał, rzekomo wykonywać pracę od 16 grudnia 2013 roku, to był pokój znajdujący się w 42 metrowym, dwupokojowym mieszkaniu matki zainteresowanej, w którym matka mieszka. Pokój w żaden sposób, jak wynika z zeznań zainteresowanej i ubezpieczonego, nie przystosowany do wykonywania prac biurowych. Podkreślić w tym miejscu także należy, że omawiany okres to był tydzień poprzedzający Święta Bożego Narodzenia. W związku z tym ostatnim, powoływanie się na naruszenie zasad doświadczenia życiowego, traci istotnie na ostrości. Tak, ma rację, autor apelacji podnosząc, że pierwsze dni pracownika w pracy, związane są w znacznej części z zapoznaniem się z firmą oraz załatwieniem szeregu kwestii formalno-organizacyjnych, z tym, że zasadność takiego twierdzenia dotyczy pracodawców o określonej zwykle złożonej strukturze a w rzeczonym przypadku mowa była o jednoosobowej działalności, prowadzonej przez osobę, która prowadząc działalność jednocześnie wykonywała pracę jako pracownik w innym podmiocie. Firmy nie mającej żadnej struktury organizacyjnej ani opracowanych procedur działania, firmy zarejestrowanej w niewielkim mieszkaniu do którego miał być wprowadzony zatrudniony pracownik i to w okresie tygodnia poprzedzającego Święta Bożego Narodzenia. Niczego, w ocenie dowodów zaprezentowanej przez sąd pierwszej instancji, nie może zmienić przywoływanie przepisów art.231 i art.230 k.p.c. w aspekcie maili znalezionych w poczcie A. S. (1). Ma rację autor apelacji podnosząc, że fakt ten jak i treść powyższych maili nie była kwestionowana. Nie ma jednakże racji, podnosząc, że w oparciu o powyższe, poprzez domniemanie faktyczne sąd winien wyprowadzić wniosek co do wykonywania pracy przez A. S. (1). P. w tym zakresie, w apelacji tok rozumowania jest nie do zaakceptowania. Domniemanie faktyczne mogą mieć zastosowanie także w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych. Istota domniemanie faktycznego polega na tym, że sąd na podstawie ustalenia jednych faktów wnioskuje o istnieniu innych. Z tym jednak, że sąd w takim przypadku nie ma pełnej swobody wnioskowania lecz musi uwzględniać tak całokształt okoliczności ujawnionych w sprawie jak i reguły logicznego rozumowania oraz zasady doświadczenia życiowego (patrz – SN uch(7) z 21 listopada 1969 roku III PZP 24/69; z 22 stycznia 1998 r II UKN 465/97 /legalis/). Uwzględnienie powyższych uwag, wyklucza możliwość wyprowadzenia skutecznie wniosku, że z faktu znalezienia w poczcie elektronicznej A. S. (1) maili dowodzi faktu wykonywania przez niego pracy. Nawet w połączeniu z treścią zeznań A. B., potwierdzającego fakt inicjowania przez apelanta kontaktu nakierowanego na nawiązanie bliżej nieokreślonej współpracy. Te fakty, w zestawieniu z całokształtem okoliczności ujawnionych w sprawie, nie wyszły, co trafnie określił sąd pierwszej instancji, poza działania, co najwyżej pozorujące na zewnątrz istnienie stosunku pracy. Całokształt bowiem dowodów zebranych w sprawie, pozwalał bowiem na wyprowadzenie, właśnie poprzez przepis art.231 k.p.c., wniosku, iż strony zawierając umowę o pracę 16 grudnia 2013 roku, nie miały woli aktywowania wskazanego w umowie stosunku prawnego a ich zamiarem było tylko i wyłącznie wprowadzenie A. S. (1) do pracowniczego systemu ubezpieczenia społecznego na podstawie pozornej umowy o pracę. Pozorność to bowiem kwestia ustaleń faktycznych a brak woli stron umowy do wykreowania wskazanego w umowie stosunku prawnego, zwykle nie będzie się opierał na dowodach bezpośrednich, lecz będzie wynikał z wnioskowania poprzez domniemanie faktyczne. Brak materialnych dowodów wykonywania pracy, brak ubezpieczenia społecznego przed zatrudnieniem, problemy zdrowotne i podejmowane czynności diagnostyczne, poziom świadomości ubezpieczonego co do stanu swego zdrowia wynikający także z jego ogólnego poziomu wykształcenia i zdolności poznawczych a z drugiej strony, charakter prowadzonej działalności, brak środków finansowych na pokrycie kosztów zatrudnienia

pracownika, zatrudnienie ubezpieczonego z polecenia znajomej, nie zatrudnienie nikogo po przejściu ubezpieczonego na L-4, powodują, że reguły logicznego rozumowania jak i zasady doświadczenia życiowego, uzasadniają tezę, iż fakt braku woli wykreowania wskazanego w umowie stosunku pracy jest bardziej prawdopodobny niż wykluczenie tego faktu.

Prawidłowe ustalenie przez sąd pierwszej instancji, że zawarta umowa była pozorna z uwagi na brak woli powołania do życia wskazanego w umowie stosunku prawnego oraz, że zawarta umowa nie była realizowana a wskazany w umowie pracownik nie wykonywał pracy na rzecz pracodawcy, czyniło praktycznie zbędnym dalszą szczegółową analizę w kierunku pracowniczego podporządkowania (art.22 k.p.) Ma rację sąd pierwszej instancji akcentując, że zawarcia umowy o pracę z motywacji jaką jest chęć zapewnienia sobie ochrony ubezpieczeniowej, nie wpływa w żaden sposób na jej ważność. Ale tylko wtedy gdy strony, poza tą motywacją, chcą wykreować poprzez zawarcie umowy stosunek pracy i stosunek ten jest w rzeczywistości realizowany. W przedmiotowym zaś stanie faktycznym, sąd pierwszej instancji takich okoliczności nie znalazł; ani woli rzeczywistego stworzenia i realizowania stosunku pracy. Tak zawarcie umowy jak i dalsze czynności (zgłoszenie, maile) miały służyć tylko pozorowaniu istnienia stosunku pracy, dla potrzeb pozornego wprowadzenia do ubezpieczeń. Przy takich ustaleniach, właściwie nie było potrzeby analizowania kwestii podporządkowania pracowniczego. Skoro bowiem przywoływane czynności były jedynie pozorowaniem istnienia stosunku pracy, to ocena w tym zakresie nakierowana na spełnienie przesłanek z art.22 k.p. była zbędna. Powyższe, wymagałoby ewentualnie precyzyjnego wyjaśnienia ale wtedy, gdyby sąd w stanie faktycznym, ustalił, że umowa była faktycznie realizowana, czynności z niej wynikające były realizowane tyle tylko, że nie wiadomo czy w reżimie stosunku pracy. W okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy, stanowisko sądu pierwszej instancji, jak podkreślono powyżej, było konsekwentne co do tego, że praca nie była świadczona, z tym, że sama argumentacja prawna przybrała niepotrzebne postać wielowątkowych, przeładowanych niepotrzebnymi wtrętami wywodów, odnoszących się także do kwestii pracowniczego podporządkowania w tym autonomicznego podporządkowania w ramach stosunku pracy. A to wszystko w oparciu o ustalenia faktyczne polegające na ustaleniu, że w poczcie elektronicznej był ślad aktywności apelującego w okresie objętym umową o pracę. W związku z powyższym, w kontekście twierdzeń apelacji i zawartych tam interpretacji normy art.140¹ k.p. w aspekcie autonomicznego podporządkowania pracowniczego, przypomnieć należy, stanowisko wyrażone w tym zakresie przez Sąd Najwyższy w wyroku z 7 września 1999 roku w sprawie I PKN 277/99 /legalis/ w którym tenże stwierdził, że podporządkowanie pracownika (art.22§1k.p) może polegać na określeniu przez pracodawcę czasu pracy i wyznaczeniu zadań, zaś co do sposobu ich realizacji pracownik może mieć pewien zakres swobody, zwłaszcza jeżeli wykonuje zawód twórczy. Nie oznacza to, jednak, że powyższe w połączeniu z ruchomym czasem pracy (art.140¹ k.p.) może w istocie skutkować, zniesieniem tego, co jest istotą stosunku pracy, pracowniczego podporządkowania. Nie prowadząc bliżej analizy w tym zakresie, z uwagi na potrzeby orzecznicze w sprawie, zwrócić jedynie należy uwagę na treść umowy o pracę i zawartą tam regulację czasu pracy. Umowa ta jednoznacznie wskazuje miejsce pracy, wymiar czasu pracy i nie zwiera żadnych modyfikacji co do systemu czasu pracy.

Czyniąc, wskazane uwagi odnośnie, pracowniczego podporządkowania, wrócić jednakże należy do treści pisemnych motywów sądu pierwszej instancji i wynikających z nich podstawy faktycznej oraz prawnej wyroku a mianowicie, jak stwierdził tenże sąd, na k. 71 akt „jeszcze raz w tym miejscu należy podkreślić, że zdaniem Sądu wnioskodawca nie wykonywał żadnych czynności, które świadczyłyby o tym, że świadczył on pracę na rzecz zainteresowanej, a załączenie do akt sprawy kilku emaili wysłanych w dniach 17-20 grudnia 2013 roku z informacją, że wysłał je odwołujący, miało jedynie na celu stworzenie pozorów faktycznego wykonywania pracy przez ubezpieczonego...”.

W kontekście takich podstaw, faktycznej i prawnej rozstrzygnięcia, rozważania dotyczące autonomicznego podporządkowania były czynione pobocznie, wprowadzając swego rodzaju nieład argumentacyjny, ale ostatecznie nie wpływało to na prawidłowość wydanego wyroku.

Argumentacja apelacji, nie doprowadziła, co wykazano powyżej, do zamiany ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, w szczególności, nie doprowadziła do zmiany ustaleń poprzez przyjęcie, że w wykonaniu zawartej umowy obowiązki z niej wynikające były realizowane przez A. S. (1). W tym

stanie rzeczy, analiza spełnienia przesłanki z art.22§1 k.p. była praktycznie zbędna, co skutkowało poprzestaniem na poczynionych powyżej uwagach.

Kierując się wskazaną argumentacją Sąd Apelacyjny, nie podzielając zasadności zarzutów apelacji i nie znajdując podstaw jakie należałoby brać pod rozagę z urzędu, na podstawie art.385 k.p.c. apelację jako bezzasadną oddalił.

O kosztach procesu sąd orzekł na podstawie art.98 k.p.c., obciążając przegrywającego A. S. (1), kosztami zastępstwa procesowego poniesionymi przez organ rentowy w drugiej instancji, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Przewodniczący: Sędziowie: